

# Łukasz Jędrzejski

---

## Polska Kronika Filmowa w latach 1945-1968 jako medium partyjne : zarys problemu

---

Polityka i Społeczeństwo nr 1 (15), 158-170

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Łukasz Jędrzejski\***

**POLSKA KRONIKA FILMOWA  
W LATACH 1945–1968  
JAKO MEDIUM PARTYJNE.  
ZARYS PROBLEMU**

**POLISH FILM CHRONICLE IN THE YEARS 1945–1968  
AS A MEDIUM PARTY. OUTLINE OF THE PROBLEM**

Abstract

The inspiration for this sketch was the analysis of documents produced by the party and state authorities, and state and party leaders of the Polish People's Republic, with reference to the activities at that time of an important channel of communication: the Polish Film Chronicle

**Key words:** Polish Film Chronicle, Olga Borzechowa, Jerzy Bossak

**Wstęp**

Inspiracją do powstania niniejszego szkicu stała się analiza wytworzonych przez władze partyjno-państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dokumentów odnoszących się do działalności ważnego wówczas kanału przekazu informacji, jakim była Polska Kronika Filmowa (PKF). Od początku istnienia główną misją PKF było relacjonowanie wydarzeń o charakterze politycznym, społecznym, kulturalnym, sportowym i międzynarodowym. PKF w trakcie swej działalności spełniała również szereg zróżnicowanych funkcji o charakterze propagandowym, poznawczym i rozrywkowym. Główna misja znajdowała odzwierciedlenie na ekranach kinowych przede wszystkim za sprawą sugestywnych zdjęć operatorskich oraz specyficznego sposobu narracji lektorskiej. Strategia komunikacyjna prezentowana przez aparat nadawczy PKF odnosiła się do ustalenia metod i technik przekazu propagandowego celem jak naj-

---

\* Wydział Politologii UMCS, Zakład Myśli Politycznej, pl. Litewski 3/2, 20-080 Lublin, e-mail: ljedrzejski1@gmail.com

szerszego oddziaływania na widzów. Koncepcja bazowała na wartościach politycznych oraz założeniach ideologiczno-programowych prezentowanych przez aparat partyjny PPR/PZPR<sup>1</sup>.

Celem niniejszego szkicu jest zaprezentowanie dokonań organizacyjnych aparatu nadawczego PKF oraz próba dowiedzenia, że badany kanał przekazu można uznać za medium typu partyjnego. Naukowe rozważania dla potrzeb niniejszego tekstu prowadzone były na dwóch płaszczyznach: 1) Została zbadana działalność ważnej instytucji filmowej (PKF), której działania miały charakter polityczny, 2) Zbadano również kategorię działalności ludzkiej ukierunkowanej politycznie w instytucjach partyjno-rządowych.

Zachowane dotychczas, niekompletne materiały wytworzone przez organy partyjno-państwowe pokazują wyraźnie, że przedstawiciele Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk Komitetu Centralnego PZPR, jak również przedstawiciele Biura Prasy KC, Komisji KC do spraw Filmu, choć znajdowali się poza strukturami organizacyjnymi PKF, to dokonywali starannej obserwacji poczynań zespołu redakcyjnego PKF. Podstawę źródłową stanowiły dokumenty sygnowane przez agendy KC PZPR, spożytkowano również rozmowy przeprowadzone z twórcami PKF<sup>2</sup>. Wykorzystano też informacje zawarte na łamach specjalistycznych periodyków z zakresu problematyki filmowej.

Ramy temporalne rozważań obejmowały lata 1944 (powstanie PKF) – 1968 (odejście ze stanowiska redaktor naczelnej PKF Heleny Lemańskiej). Za zasadne uznano zastosowanie dwóch technik badawczych: egzegeza, wywiad. W artykule skoncentrowano się nad następującymi kwestiami: Jakie czynniki decydowały o partyjnym charakterze PKF? Wedle jakiego klucza powoływano osoby na stanowisko redaktora naczelnego PKF? Jak wyglądały ingerencje urzędu cenzorskiego w prace PKF?

### **Rola PKF w kształtowaniu się nowej rzeczywistości politycznej**

W okresie przypadającym na kształtowanie się nowych władz partyjno-państwowych na terenach „wyzwolonych” w Polsce lubelskiej, czyli Polsce z czasów funkcjonowania Polskiego Komitetu Wyzwolenia

---

<sup>1</sup> Jak zaznaczyła w prywatnej rozmowie wieloletnia redaktor naczelna magazynu Helena Lemańska: „Polska Kronika Filmowa była transmitterem treści propagandowych zamieszczanych na łamach organów prasowych partii. Głównie »Trybuny Ludu« i »Nowych Dróg«”. Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 11–13 lutego 2016 r.

<sup>2</sup> W artykule wykorzystano: Rozmowę z Heleną Lemańską przeprowadzoną w dniach 11–13.02.2016 r., Rozmowę z Jadwigą Zajiček przeprowadzoną w dniu 26.02.2016 r., Rozmowę z Piotrem Halberształem przeprowadzoną w dniu 29.03.2016 r., zbiory własne.

Narodowego w Lublinie i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie, istnienie magazynu filmowego pokazującego życie w powojennej Polsce było ze wszech miar pożądane. Przedstawiciele PKWN przez działania Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego „Czołówka” dążyli do przejęcia całościowej kontroli nad kinematografią. Wykazywano dążność do ustalenia kwestii odnoszących się do preferowanego systemu aksjologii politycznej, zmiany w stylu myślenia i zachowań obywateli<sup>3</sup>.

Najważniejszym zadaniem Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego w tym czasie było określenie sfer, w których nowa władza dzięki działaniom filmowców mogła odnieść sukces. Do tworzenia PKF zaangażowano osoby, które filmowe szlify zdobywały w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Jak zauważa Jerzy Toeplitz: „Kronika radziecka była zawsze jeszcze od czasów Dżigi Wiertowa<sup>4</sup>, [...] nie tylko sprawozdawcą, ale starała się zawsze sprowokować u widza postawę czynnego zaangażowania” (Toeplitz 1964: 52). Zatem w pierwszych latach istnienia PKF uwidaczniała się wyraźna chęć transponowania osiągnięć filmu radzieckiego na grunt polski. Warto zwrócić uwagę na dążność do formułowania filmowych komunikatów politycznych w taki sposób, aby widzowie mogli czuć się zaangażowani społecznie w czynności komunikacyjne prezentowane w PKF. To swoistego rodzaju zaangażowanie społeczne miało wyrażać się w swobodnej wypowiedzi lektora, uzyskaniu informacji o działaniach nowej administracji państwowej, upowszechnianiu wiedzy o funkcjonowaniu wojsk, aby czynności komunikacyjne prezentowane przez nowe władze partyjno-państwowe odniosły pożądany skutek w postaci szerokiego zaangażowania społecznego. Ministerstwo Informacji i Propagandy wydawało szereg okólników z instrukcjami kontrolnymi, jak przedstawiciele ministerstwa mają interpretować zachowania społeczne na prezentowane materiały filmowe w PKF. Minister Stefan Matuszewski w Okólniku nr 24 datowanym na 9 sierpnia 1944 r. nawoływał: „Zobowiązuje [...] do badania nastrojów, jakie wywołują wyświe-

<sup>3</sup> Należy zgodzić się z tezą zawartą w opracowaniu: T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004, że: „Bardzo ważnym elementem ówczesnej propagandy były wyświetlane przed filmem aktualności filmowe. A film, tak jak i radio, od początku sprawowania władzy przez komunistów był podporządkowany administracji państwowej. Kronika Filmowa odgrywała podobną rolę jak dziennik telewizyjny w latach siedemdziesiątych. Ogólnopolskiej widowni unaoczniała sukcesy w budowaniu socjalizmu w ZSRR oraz ilustrowała osiągnięcia polskiej Powojennej odbudowy” (Goban-Klas 2004: 86).

<sup>4</sup> „Dżiga Wiertow (właśc. Denis Kaufman) [...] Rosyjski dokumentalista i teoretyk kina” (Lubelski 2003: 1011).

tlane filmy, do obserwowania zachowania się publiczności i jej reakcji na film [...]. W wypadku negatywnej reakcji widzów [...] krytycznych czy ironicznych uwag powinno się niezwłocznie powiadomić Ministerstwo” (Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN] Zespół Ministerstwo Informacji i Propagandy – sygn. 856, mikrofilm 26881). Działania podejmowane przez ministerstwo miały na celu organizowanie na szeroko zakrojoną skalę akcji politycznej, jak również aktywizację społeczną przedstawicieli struktur ministerstwa w terenie. Starano się także stosować środki zaradcze o charakterze prewencyjnym, aby przekaz propagandowy nie został storpedowany przez wrogów politycznych.

Warto nadmienić, że działania władz partyjno-państwowych w odniesieniu do konstruowania przekazu politycznego w optyce filmu społecznie zaangażowanego korespondowały ze stanowiskiem prezentowanym przez ówczesnego redaktora naczelnego PKF Jerzego Bossaka. Redaktor naczelny na pierwszym Zjeździe Pracowników PKF w wygłoszonym referacie konstatał: „Jeśli na ekranie ukazujemy w sposób sugestywny oblicze Ziemi Odzyskanych i mówimy, że ziemię tę musi zaludniać nasz chłop, robotnik i inteligent i że od zagospodarowania tych terenów zależy przyszłość naszego kraju – nie jest to ani kłamstwem, ale właśnie twórczą propagandą i wskazaniem najżywcześniejszych interesów państwa” (Cieśliński 2006: 38). W powyższym cytacie widać wyraźnie odniesienia do konstruowania obrazu ówczesnej rzeczywistości politycznej pokazywanej przez radzieckich filmowców. Twórcy PKF adaptowali wypracowane już wcześniej konstrukty przez filmowców radzieckich na potrzeby kształtującej się polskiej kinematografii. Warto również nadmienić, że przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy mieli już sprecyzowaną wizję nowej rzeczywistości politycznej, której jedną z podstawowych komórek agitacyjnych miała być PKF.

Jerzy Bossak, piastując stanowisko redaktora naczelnego PKF, ze względu na silną pozycję w środowisku filmowym kształtującym się w ówczesnej rzeczywistości politycznej starał się uzyskać w trakcie pracy w redakcji PKF margines niezależności od czynników partyjno-państwowych. Charakter niezależnych działań prowadzonych przez Bossaka w redakcji PKF nie znalazł uznania w oczach członków Komisji do Spraw Filmu KC PZPR. Na posiedzeniu komisji dyrektor Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w następujących słowach referował sytuację w redakcji PKF: „Tam sytuacja jest bardzo zła! W gruncie rzeczy jedynym człowiekiem z głową jest Bossak, który nie jest członkiem partii, człowiek, który ma emocjonalną

postawę, o której można różnie mówić, który wie jak trzeba robić, poza tym ludzi politycznych o pewnym wyrobieniu politycznym tam nie ma [...]. Podstawową grupą jest 4 ludzi, z których żaden nie jest członkiem partii, którym zagadnienia polityczne są zupełnie obce” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR w Warszawie, Stenogram Komisji do Spraw Filmu z dnia 26.01.1949, sygn. 237 XIX-303.) W dalszej części zwracał uwagę na chaotyczne działania podejmowane przez zespół PKF celem pozyskiwania materiałów do realizacji nagrań filmowych. Znaczącym problemem w ocenie członków gremium był brak uświadomienia politycznego członków PKF. Zabłudowski kontynuował: „Jakieś myśli wytycznej, jakieś myśli politycznej uświadomienia sobie tego co jest dominantą polityczną w tym miejscu, na tym etapie nie ma. Zwykle korzystanie z tego co dzień przyniesie, żadnego pionu, jakichkolwiek wytycznych orientujących, według których dobiera się materiał i ilustruje ludzi” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR w Warszawie, Stenogram Komisji do Spraw Filmu z dnia 26.01.1949, sygn. 237 XIX-303).

Przedstawiciele władz partyjno-państwowych dążyli ku temu, aby PKF przez podejmowany na szczeblu partyjnym wachlarz działań stała się instytucją wykazującą zbieżność z linią partyjną polityczne myślenie. Przedstawiciele komisji żywo interesowali się pracą PKF, zwracano uwagę na brak uświadomienia ideologicznego twórców filmowych oraz swoistego rodzaju samowolne działania redakcji pod kierownictwem Bossaka. Postulowano również powzięcie środków zaradczych mających na celu przezwyciężenie niesprzyjającej sytuacji w PKF. Podczas narady stwierdzono: „Potrzebna jest szeroka akcja werbowania młodych ludzi do filmu dokumentalnego. Takie rozmowy podobno były prowadzone w ZMP, które do niczego nie doprowadziły. A przecież tutaj możliwości są i inwestycje byłyby niewielkie: nie byłoby rzeczą trudną zachęcać młodych ludzi iść po kraju, dać im aparat i niech robią” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/V/8). W powyższym cytacie uwidacznia się strategia komunikacyjna konstruowana przez aparat partyjny PPR, która nacechowana była krótkookresowymi pod względem temporalnym celami politycznymi. Kolejną cechą było stosowanie krótkotrwałego wysiłku i dużego zaangażowania aktywu partyjnego w proces przekonstruowania kroniki. Wykazano również niezrozumienie dla spraw związanych z problematyką filmową wyrażające się w deprecjonowaniu dokonań operatorów z Łódzkiej Szkoły Filmowej. Upartyjnienie kroniki miało wyrażać się w zaangażowaniu osób „pewnych ideologicznie”, ale zupełnie niezwiązanych z branżą filmową.

Zmiany, o których dyskutowano na zebraniu komisji, zostały wprowadzone w życie w dość szybkim tempie. Warto nadmienić, że w roku 1949 nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego PKF. Założyciela i redaktora naczelnego kroniki Jerzego Bossaka zastąpiła Olga Borzechowa, jak zauważył Marek Cieśliński, „Urzędniczka wykazująca niewiele zrozumienia dla praktycznych spraw filmu” (Cieśliński 2006: 53).

### **Po Zjeździe Filmowców w Wiśle**

W roku 1949 jednym z ważniejszych wydarzeń w środowisku filmowym stał się obradujący w dniach 19–22 listopada Zjazd Filmowców w Wiśle. Dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” w rozległym referacie zaprezentował zadania, jakie stoją przed filmem społecznie zaangażowanym oraz jego twórcami; stwierdzał: „Walka o celną ideologicznie treść jest dziś naszym podstawowym zadaniem” (Pitera 1949: 8). Dyrektor Jerzy Albrecht precyzyjnie określił cechy, jakimi powinien charakteryzować się reżyser filmu społecznie zaangażowanego; głosił: „Artysta, który tworzy dla najszerzych mas musi kochać i nienawidzić to co kochają i nienawidzą masy i klasa robotnicza, musi on dokonać przełomu wewnętrznego i zdecydowanie odciąć się od burżuazyjnych tradycji i naleciałości” (Pitera 1949: 7). Analizując wymowę fragmentu powyższego referatu, można stwierdzić, że na zjeździe przyjęto tezę, że socrealizm miał stać się obowiązującym kierunkiem w sztuce. Ustalenia poczynione w trakcie zjazdu implikowały w środowisku filmowym kolejne zmiany, które miały dotyczyć również PKF. Helena Lemańska stwierdziła, że: „Pracująca w kronice na miejscu Jerzego Bossaka Olga Borzechowa zupełnie nie nadawała się do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji” (Rozmowa z Heleną Lemańską...). W poufnej rozmowie Lemańska dowiedziała się, że dyrektor programowy Przedsiębiorstwa Państwowego „Film Polski” upatruje okazji, aby z redakcji PKF pozbyć się Borzechowej. Krótco po zakończeniu zjazdu w Wiśle Tadeusz Karpowski zaproponował Helenie Lemańskiej pracę w redakcji PKF. Uprzednio Lemańska nie była osobą związaną z branżą filmową. Doświadczenie dziennikarskie zdobyła w trakcie pracy w redakcji wielu gazet, jak sama przyznała w prywatnej rozmowie: „Na początku nie wiedziałam nawet co to jest ekran i do czego służy” (Rozmowa z Heleną Lemańską...). Na brak doświadczenia filmowego Lemańskiej w swoich badaniach zwrócił również uwagę M. Cieśliński. Pisał: „Lemańska nie miała doświadczenia filmowego, trudno jej było mierzyć się z mistrzostwem Bossaka i Kaźmierczaka. W dodatku wstępując do partii bezpośrednio przed związaniem się z wytwórną, nie miała większego poparcia

aparatu partyjnego. W rękach swych pracodawców była więc odpowiednim, bezwolnym pracownikiem do wprowadzania nowych porządków” (Cieśliński 2006: 53). Istotnie, w założeniu władz partyjno-państwowych na początku lat 50. rola redaktora naczelnego PKF miała ulec znaczącej marginalizacji. Redakcja miała zostać pozbawiona wypracowanego przez Jerzego Bossaka marginesu niezależności wykorzystywanego przy tworzeniu wydań kroniki. Jak zauważa Cieśliński: „Rola prowadzącego kronikę uległa zdecydowanej zmianie. Miejscem podejmowania najważniejszych decyzji stał się Wydział Propagandy i Prasy KC PZPR” (Cieśliński 2000: 12).

Niedoświadczona redaktor naczelna potrzebna była na stanowisku, aby władze partyjno-państwowe bez większych problemów mogły wprowadzać w życie wytyczne wypracowane podczas obrad zjazdowych w Wiśle. Wprowadzanie zmian znalazło odzwierciedlenie w zapisie protokołu z posiedzenia Komisji KC do Spraw Filmu. Olga Borzechowa referowała: „W ocenie ogólnej pracy kroniki podniesiono [...] Brak bojowości, kronika nie odpowiada na potrzeby dnia dzisiejszego [...]. Występuje brak pracy nad politycznym wychowaniem kadr twórczych” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, Protokół z posiedzenia Komisji KC dla spraw Filmu z dnia 4.01.1950, sygn. PZPR-237/XVIII-31). Wspomniany brak bojowości uwidaczniał się w działaniach redaktor naczelnej. Wszak Lemańska niekoniecznie zgadzała się na uwagi zaproponowane przez przedstawicieli urzędu cenzorskiego. Jak wspominała: „Do cenzora przychodziłam co tydzień. Następnie tworzyłam pismo z odwołaniem do KC i czasem pisma były skuteczne” (Rozmowa przeprowadzona z Heleną Lemańską...)<sup>5</sup>. Z kolei braki w edukowaniu kadr twórczych w PKF, kiedy funkcję redaktor naczelnej pełniła Lemańska, mogły objawiać się w tym, że lubiła otaczać się młodymi, zdolnymi filmowcami pozyskiwanymi do pracy w PKF z szeregów Szkoły Filmowej w Łodzi. Jerzy Hoffman w jednym z wywiadów mówił: „Bardzo uczynna i inspirująca była Lemańska, w tym czasie w kronice filmowej. Pozwoliła nam robić tematy krytyczne” (Karabasz 1985: 11–12).

Najważniejszym wydarzeniem przypadającym na rok 1955 o znaczącej doniosłości propagandowej był V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Wydarzenie to stanowiło duże wyzwanie dla władz partyjno-państwowych zarówno pod względem organizatorskim, jak i propa-

<sup>5</sup> Słowa redaktor naczelnej kroniki w przeprowadzonej rozmowie potwierdza wieloletnia montażystka PKF Jadwiga Zajiček. Wspominała: „Redaktor Lemańska brała na siebie całkowitą odpowiedzialność za Kronikę, bez żadnego wtrącania się czynników partyjnych” (Rozmowa z Jadwigą Zajiček...).



gandowym. Aparat partyjny podejmował skoordynowane działania mające na celu zapewnienie odpowiedniej obsługi informacyjnej dla dziennikarzy rekomendowanych przez światowe agencje do relacjonowania przebiegu festiwalu, Podjęto działania o charakterze propagandowym. Organizacja festiwalu w Polsce świadczyła o powolnym rozluźnieniu napiętej atmosfery politycznej w PRL. Agendy państwowe podjęły szereg działań mających na celu wykorzystanie propagandowe festiwalu. W sprawozdaniu z przygotowań do zjazdu stwierdzono: „Każde województwo będzie miało obowiązek przygotować jedną akcję masową, przekonsultowaną uprzednio ze strony filmowej z fachowcami filmowymi. Ta akcja będzie stanowiła materiał dla filmowania PKF. W Warszawie zostaną w ten sposób przygotowane prace społeczne na stadionie praskim, co dopiero pozwoli w sposób interesujący pokazać budowę stadionu w kronice” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, Sprawozdanie z przygotowań do VŠFMS, sygn. PZPR237/XVIII-117).

Wydarzenia zjazdowe prezentowane w kronice były nagłaśniane jako dowód sprawności organizacyjnej PZPR. O profesjonalnym podejściu w przeprowadzeniu akcji propagandowej świadczyły szczegółowe instrukcje przesłane do mediów. Realizacja wydań festiwalowych wymagała od redakcji PKF podwójnego nakładu pracy (realizacja materiału leżała w gestii dwóch ekip filmowych) oraz skoordynowanej kooperacji przedstawicieli WFDIF i terenowych organów PZPR<sup>6</sup>.

Po odwilży październikowej 1956 r. w przekazach komunikatów politycznych prezentowanych w PKF uwidaczniała się pozorna większa doza niezależności zespołu PKF. Spowodowane było to tym, iż w trakcie obrad VIII plenum PKF rzetelnie relacjonowała przebieg zmian na niwie politycznej w PRL. Komisja prasowa KC PZPR dobrze oceniała dotychczasową działalność PKF, zaznaczając, że: „Kronikę obejrzało 250 milionów widzów” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237-XIX-303). Zaznaczono również, że: „Kronika filmowa w odróżnieniu od pozostałej produkcji filmowej – zwłaszcza od filmu fabularnego odpowiada wymogom politycznym partii” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237-XIX-303). W roku 1957 dokładnie sprecyzowano zadania, jakie stawiano przed PKF do spełnienia, oraz określono sposób pracy redakcji: „Kronika jak każde bezpośrednie narzędzie drażnej propagandy nie jest dziełem sztuki, ale operując ośrodkami wy-

---

<sup>6</sup> Jak zauważył Piotr Halbersztat, praca operatorów przy przedsięwzięciach tego typu była bardzo trudna: „Partyjnych i rządowych dostojników filmowano na ogół z wyznaczonych przez służby miejsc, które z reguły były dla operatorów trudne do przyjęcia, a których operatorzy nie mogli dowolnie zmieniać” (Rozmowa z Piotrem Halbersztaatem...).

razowymi filmu podlega jego kanonom estetycznym [...]. Nie wynika to stąd, że fakty o znaczeniu politycznym może pomijać, musi je jednak przykrawać [...]. Szczególnie w propagandzie filmowej obowiązuje swoista dramaturgia” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237-XIX-303).

W przywołanym powyżej cytacie widać, że po odwilży 1956 r. funkcje propagandowe kroniki uległy diametralnemu przewartościowaniu. Tuba propagandowa, jaką była PKF w okresie stalinowskim, w założeniu władz partyjno-państwowych stać się miała precyzyjnym narzędziem komunikacyjnym oddziałującym na świadomość społeczną. Działalność redakcji PKF również uległa zmianie. Na co dzień zespół redakcyjny realizował własne tematy, zazwyczaj były to tematy społeczne, tzw. (interwencyjne), kulturalne, sportowe, międzynarodowe. Kiedy zaś w Wydziale Prasy i Propagandy uwidaczniała się wzmożona aktywność komunikacyjna związana zazwyczaj z prowadzeniem kampanii propagandowych, włączała się w realizację intensywnych działań propagandowych<sup>7</sup>. W latach 50. i 60. dookreślono status redakcji kierującej PKF. W partyjnej notatce stwierdzono: „Kieruje kroniką redakcja, której funkcje są w różnym stopniu programowe, organizacyjne i produkcyjne. Redakcja jest jednym z samodzielnych działów Wytwórni Filmów Dokumentalnych podporządkowanych administracyjnie dyrektorowi Wytwórni a programowo Polsce Ludowej” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237-XIX-303).

Ostatnie stwierdzenie użyte w materiale partyjnym może świadczyć o dużej dozie zaufania, jakim władze partyjno-państwowe obdarzyły PKF. W latach 1957–1967 w działaniach redakcyjnych uwidaczniało się wypracowanie nowego stylu kierowania redakcją. Duże zasługi na tym polu położyła Lemańska. Podporządkowanie władzom partyjno-państwowym realizowano wówczas bardziej dyskretnie niż w okresie stalinizmu. Zmianie uległ ton komentarza. Narracja ekstraproletycka została zastąpiona frywolnymi żartami wypowiedzianymi przez lektora, nie tworzono również długich, nużących, propagandowych agitek, zaś treści doktrynerskie umiejętnie kamuflowano w komentarzu lektorskim pisanym zazwyczaj przez Karola Małcużyńskiego. Redakcja magazynu

---

<sup>7</sup> Dobrym przykładem intensywnych działań propagandowych prowadzonych po roku 1956 są tematy wpisujące się w przebieg sporu o Milenium. Przedstawiciele Wydziału Prasy w jednej z notatek komplementowali redakcję za zręczne pokazanie budowy szkół 1000-lecia „Te drugorzędne tematy są prawdziwymi majstersztykami. Chociażby kapitalny pomysł wykorzystania bocianów jako zachęty do uczestniczenia w okazji społecznej budowy szkół 1000 lecia” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237-XIX-303).

starala się za wszelką cenę uniknąć schematyzmu w prezentowaniu treści komunikatów politycznych. Przytoczona powyżej teza korespondowała z oficjalnym stanowiskiem partii. W dokumentach czytamy: „Wbrew pozorom i istniejącym sloganom powtarzanie jest wrogiem propagandy filmowej. Dlatego praca nad formalną stroną kroniki, nad jej wyrazem plastycznym i dźwiękowym ma charakter polityczny” (AAN, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237-XIX-303).

W okresie małej stabilizacji propagandową dominantą polityczną stały się relacje ze zjazdów partyjnych. Biuro Prasy KC przed zjazdem przygotowywało każdorazowo obszerne instrukcje polityczne, jak powinny wyglądać relacje z obrad zjazdowych. Jak zauważa Marek Cieśliński: „Redaktor naczelna otrzymywała, według rozdzielnika, wszelkiego rodzaju rozporządzenia. Przekazywane były na odbywających się kilka razy w roku zebraniach najważniejszych redakcji” (Cieśliński 2006: 58). Helena Lemańska wspominała, że „W trakcie filmowania ważnych uroczystości nikogo z KC nie można było pominąć, »scenariusze« przekazywane przez Wydział Prasy KC były w tej materii bardzo szczegółowe” (Rozmowa z Heleną Lemańską...)<sup>8</sup>.

Rok 1967 przyniósł zmianę na stanowisku redaktora naczelnego PKF. W wyniku wybuchu wojny sześciodniowej w PKF przygotowano materiał na temat agresji Izraela. Tekst do tego wydania przygotowali Karol Małcużyński oraz Jerzy Kasprzycki. Helena Lemańska odmówiła udziału w rozpoczynającej się kampanii antysyjonistycznej. W dotyczącej jej notatce Służby Bezpieczeństwa nadmieniono: „Tekst ten Lemańska próbowała złagodzić, lecz Główny Urząd Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk go odrzucił i wniósł poprawki. Z tego powodu Lemańska była w dużej rozterce, że potępiono Izrael jako agresora przez kierownictwo partii i rząd PRL” (Instytut Pamięi Narodowej, Notatka dotycząca Heleny Lemańskiej, IPN/BU - 012241682). Warto również odnieść się do wspomnień Lemańskiej z opisywanego okresu: „W toku wojny sześciodniowej władze domagały się antyizraelskiego, antysemitckiego stanowiska kroniki, oraz języka w niej używanego. Odmówiłam udziału w zaczynającej się kampanii antyizraelskiej czytaj antysemitckiej. Dymisję złożyłam na ręce ministra Zaorskiego. To nie był jeszcze paroksyzm antysemityzmu roku 1968. W wytwórni nie chciano robić szumu. Formalnie przeniesiono mnie do działu dokumentu”. Odmowa udziału w roz-

---

<sup>8</sup> Stwierdzenie redaktor naczelnej znajduje odzwierciedlenie w zachowanej instrukcji przywoływanej przez Marka Cieślińskiego. Znawca tematu konstatawał: „Ustalono również, że PKF wyda w trakcie zjazdu kilka kronik filmowych wiążących obrady z życiem kraju. Prócz fragmentów z otwarcia i głównych wystąpień sfilmuje również wystąpienia niektórych gości zagranicznych” (Cieśliński 2005: 117)

poczynającej się nagonce antysyjonistycznej znalazła również odzwierciedlenie w dokumentach partyjnych. W teczce osobowej Lemańskiej zachowała się notatka informująca o rozwiązaniu stosunku pracy: „W związku z określeniem się po stronie Izraela, otrzymała wypowiedzenie z pracy” (Instytut Pamięci Narodowej, Notatka dotycząca Heleny Lemańskiej, IPN/BU - 012241682).

Poddając analizie badawczej opisywany powyżej okres dziejów, można dojść do konstatacji, że działalność propagandowa PKF podlegała powolnej ewolucji. Kronika w latach stalinizmu stawała się zręcznym narzędziem propagandowym, zaś po odwilży październikowej zwiększyły się możliwości swobodnych działań podejmowanych przez redakcję. Pod koniec lat 60. PKF stała się znów narzędziem walki politycznej wykorzystywanym przez władze partyjno-państwowe.

### Cenzura w PKF

Ingerencje cenzorskie były stałą cechą działalności PKF w analizowanym okresie. Warto nadmienić, że w latach stalinizmu ingerencje cenzorskie były rzadsze niż na przykład w drugiej połowie lat 60. Wynikało to ze stosowania wewnątrz redakcji swoistej autocenzury. Wszak każda ingerencja cenzorska mogła opóźnić cykl wydawniczy PKF. Od roku 1956 wewnętrzna autocenzura zelżała. Jak wspomina Jadwiga Zajiček: „Lemańska nie była »cenzorem«. Zostawiała cenzurę Głównemu Urzędowi Kontroli Prasy. Na nagranie Kroniki z tekstem pojawiał się cenzor, który często miał uwagi i zlecał usunięcie jakiegoś ujęcia, albo skreślenie fragmentu tekstu. Lemańska całkowicie odpowiadała za całokształt kroniki i nie ulegała żadnym czynnikom partyjnym” (Rozmowa z Jadwigą Zajiček...) <sup>9</sup>. Wspominała również historię, kiedy w WFDiF pojawił się młody człowiek z ramienia KC: „Oświadczył, że jest opiekunem Kroniki z ramienia KC. Odpowiedź Lemańskiej była: »A kto Was o to prosił? Bo ja Nie!«” (Rozmowa z Jadwigą Zajiček...). Po 1956 r. liczba ingerencji cenzorskich wzrosła

---

<sup>9</sup> Ustawiczne spory Lemańskiej z przedstawicielami władz partyjno-państwowych nasilały się również w trakcie ważnych dla partii wydarzeń, na przykład sporu o Milenium. Helena Lemańska przygotowała kronikę relacjonującą obchody milenijne w największych miastach w Polsce. Przedstawiciel Wydziału Prasy odniósł się jednoznacznie negatywnie do prezentowanych w kronice treści. Uwagi zgłoszone przez urzędnika dotyczyły ujęć tłumy uczestniczącego w nabożeństwach kościelnych. Lemańska, znana z ostrego języka, w prosty, lecz dosadny sposób argumentowała dobór zdjęć do prezentowanego materiału: „Tylko idiota nie pozwoliłby tego puścić w kraju katolickim” (Eisler 1989: 111).

w stosunku do lat 50. Był to efekt rozszerzenia współpracy z zagranicznymi redakcjami kronik przez PKF. Szczególny wzrost ingerencji cenzorskich odnotowano w latach 1965–1968. Spowodowane było to tym, że wewnątrz partii borykano się z prowadzeniem sporu o Millennium, zaś po 1966 r. pozycja I sekretarza KC PZPR znacząco osłabła<sup>10</sup>. Na wzrost ingerencji wpływ miała również rozpoczynająca się kampania antysyjonistyczna.

### **Podsumowanie**

Analiza dostępnego materiału badawczego oraz postawione we wstępie szkicu supozycje badawcze w toku analizy badawczej pozwoliły wysnuć następujące wnioski: po usunięciu ze stanowiska redaktora naczelnego PKF J. Bossaka władze partyjno-państwowe rekomendowały zazwyczaj osoby niezwiązane z branżą filmową, nierozumiejące spraw filmu. Redaktorzy naczelni PKF w założeniu władz musieli mieć słabą pozycję w szeregach partii, aby bez większych problemów można było poddać działalność PKF kontroli. Jednak w przypadku Lemańskiej musiano dokonać rewizji początkowych założeń. Redaktor naczelna szybko zdobyła szacunek i poważanie wśród współpracowników. Dążyła również do jak najszerszego uniezależnienia się od agend KC PZPR.

W odniesieniu do działań urzędu cenzury należy skonstatować, że działalność urzędu cenzorskiego była stałym elementem funkcjonowania PKF, choć warto stwierdzić, że intensyfikacja ingerencji cenzorskich uwidaczniała się w opisywanym okresie po roku 1956. Związane było to z odwilżą październikową.

Na koniec rozważań należy skonstruować następującą tezę: o partyjnym charakterze PKF może świadczyć stała kontrola działalności zespołu redakcyjnego przez gremia partyjno-państwowe, między innymi: Ministerstwo Informacji i Propagandy, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

### **Bibliografia**

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół Ministerstwo Informacji i Propagandy, sygn. 856, mikrofilm 26881.  
Archiwum Akt Nowych, Zespół Komitet Centralny PZPR, Sprawozdanie z przygotowań do VŠFMS, sygn. PZPR 237/XVIII-117.

---

<sup>10</sup> Świadczą o tym liczne doniesienia prasowe zamieszczone na łamach organów prasowych PZPR. Zob. Mazur 2004: 101–271.

- Archiwum Akt Nowych, Zespół Komitet Centralny PZPR w Warszawie, Stenogram Komisji do Spraw Filmu z dnia 26.01.1949, sygn. 237 XIX-303.
- Archiwum Akt Nowych, Zespół Komitet Centralny PZPR, sygn. 237/V/8.
- Cieśliński M. 2000, *Personalia. Z historii PKF*, „Kino”, nr 10.
- Cieśliński M. 2005, *Realizm i kreacja. Redagowanie Polskiej Kroniki Filmowej w latach 1956–1970*, „Kwartalnik Filmowy”, nr 49–50.
- Cieśliński M. 2006, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa.
- Eisler J. 1989, *Milenium 1966*, „Więź”, nr 5–8.
- Goban-Klas T. 2004, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa.
- Instytut Pamięci Narodowej, Notatka dotycząca Heleny Lemańskiej, IPN/BU-012241682
- Karabasz K. 1985, *Bez fikcji – z notatek filmowego dokumentalisty*, Warszawa.
- Lubelski T. 2003, *Encyklopedia kina*, Kraków.
- Mazur M. 2004, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin.
- Pitera Z. 1949, *Walka o film realizmu socjalistycznego. Zjazd filmowy w Wiśle*, „Film”, nr 22(70).
- Rozmowa z Heleną Lemańską przeprowadzona w dniach 11–13.02.2016 r.
- Rozmowa z Jadwigą Zajiček przeprowadzoną w dniu 26.02.2016 r.
- Rozmowa z Piotrem Halbersztatem przeprowadzona w dniu 29.03.2016 r.
- Toeplitz J. 1964, *Polska Kronika Filmowa, dorobek XX-lecia*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3.